

Agata Marciniak

Uniwersytet Łódzki

ORCID 0000-0003-4464-5612

Epifaniczne „Doświadczenie Trzeciej Fali” – Ron Jones i uczniowie¹

Wstęp

W 1967 roku w jednym z amerykańskich liceów doszło do incydentu, który obecnie określa się mianem „Doświadczenia Trzeciej Fali” (ang. *The Third Wave Experience*). Był marzec, gdy zaledwie 25-letni nauczyciel historii, Ron Jones, wprowadzając swoich uczniów w problematykę III Rzeszy, zdecydował się na przeprowadzenie eksperymentu dydaktycznego, który niespodziewanie, w niezwykle krótkim czasie zaowocował wykształceniem się w klasie ruchu, który moglibyśmy określić mianem paranazistowskiego, w efekcie czego, wyróżniający się sumiennością, nie sprawiający żadnych problemów wychowawczych uczniowie, w tak krótkim czasie i tak intensywnie, zaczęli przejawiać zachowania, które uchodzą za dewiacyjne. Doświadczenie Trzeciej Fali pokazuje do jak zgubnych konsekwencji mogą doprowadzić pozornie niewinne działania nauczyciela, gdy będą nieprzemysłane lub wymkną się spod kontroli.

W roku 1976, po upływie niemal dekady od tego wydarzenia, na łamach kontrkulturowego magazynu *CoEvolution Quarterly* ukazał się esej, pod tytułem *Take As Directed*, w którym Jones opisał wydarzenia, jakie miały miejsce w Cubberley, roku 1967. Ten krótki tekst nadał Doświadczeniu

¹ Niniejszy artykuł powstał w ramach realizowanego przeze mnie wraz z (usunięte dane osobowe) projektu „Znaczenie epifanii i doświadczeń krystalizujących w wyborze drogi zawodowej pedagogów różnych specjalności” (nr B1811800002059.02), finansowanego w ramach dotacji celowej dla młodych naukowców ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, powstał na bazie mojej pracy magisterskiej (usunięte dane osobowe, *Postawy i działania nauczyciela młodzieżowej grupy dewiacyjnej prowadzonej metodą Rona Jonesa i „Doświadczenia Trzeciej Fali”*, promotor: prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski, data obrony: 10. 2017 r.) i zawiera obszernie fragmenty wspomnianego tekstu naukowego.

Trzeciej Fali niezwykłą nośność kulturową, stając się podstawą wyreżyserowanego przez Alexa Grasshoffa filmu telewizyjnego *The Wave* (wyemitowanego w ramach serii *ABC Afterschool Special*) oraz napisanej przez Todda Strassera powieści młodzieżowej o tym samym tytule. Warto wspomnieć, że książka Strassera jest aktualnie lekturą obowiązkową w Stanach Zjednoczonych, Izraelu i w Niemczech. Wkrótce Trzecia Fala stała się tematem sztuk teatralnych (jedną z nich wyprodukował sam Ron Jones) i musicali. W 2001 roku pojawił się także film dokumentalny *Lesson Plan: The Story of the Third Wave*, nakręcony przez jednego z uczestników tego wydarzenia, Philippa Neela, a w 2008 roku – niemiecka produkcja *Die Welle* reżyserii Denisa Gansela.

Doświadczenie Trzeciej Fali zyskało zatem wyraźny kontekst popularnonaukowy, nie doczekując się jednak – co jest zaskakujące – żadnego poważniejszego odniesienia naukowego, chyba że liczyć niespełna dwustronicowy opis, o jaki Philip Zimbardo pokusił się w *Efekcie Lucyfera* (proponując to samo wyjaśnienie, jakie obejmowało słynny eksperyment Milgrama). Obawiam się natomiast, że w literaturze pedagogicznej problem ten w ogóle nie funkcjonuje.

Z uwagi na ten wyraźny brak naukowych opracowań oraz na niewątpliwą pedagogiczną wartość, jaką Doświadczenie Trzeciej Fali niesie dla poszerzenia wiedzy na temat zagrożeń, do których może doprowadzić wychowawca podczas swych codziennych działań dydaktyczno-wychowawczych, postanowiłam podjąć próbę zrekonstruowania przebiegu oraz wyjaśnienia istoty tego zjawiska. Decydując się na schemat historyczny badań, podjęłam próbę przeszukiwania źródeł wtórnych, chcąc dowiedzieć się, co dokładnie wydarzyło się w czasie Doświadczenia Trzeciej Fali, jaką rolę odegrał nauczyciel (jakie postawy i działania Rona Jonesa sprawiły, że jego klasa przeistoczyła się w grupę dewiacyjną) oraz co wpłynęło na tak głębokie zaangażowanie uczniów? Efektem tych poszukiwań jest niniejszy artykuł.

Środowisko i uczestnicy wydarzenia

Szkoła. Liceum imienia Elwooda Pettersona Cubberleya, dziekana Wyższej Szkoły Pedagogicznej Uniwersytetu Stanford oraz amerykańskiego pioniera w dziedzinie administracji oświatowej, powstało w 1956 roku i znajdowało się przy Middlefield Road 6000. Było ono jedną z trzech placówek tego typu w kalifornijskim Palo Alto i prawdopodobnie jedną z najlepszych

szkół średnich drugiego stopnia w Stanach Zjednoczonych (Palo Alto zawsze zajmowało wysokie miejsca w rankingach)².

W sposobie przekazu wiedzy oraz w podejściu do uczniów Liceum Cubberley w pewnym stopniu skłaniało się w stronę pedagogiki alternatywnej.³ Odrzucało tradycyjne formy percepcyjno–odtwórcze na rzecz wdrażania form percepcyjno–innowacyjnych. Duży nacisk położony był na zaspokojenie potrzeb intelektualnych i emocjonalnych uczniów, na rozwijanie u nich kreatywności, samodzielności oraz umiejętności krytycznego myślenia oraz na wykształcenie w nich potrzeby samokształcenia. Sprawiało to, iż uczęszczająca do tej szkoły młodzież chętnie wykazywała inicjatywę i angażowała się w różnego typu akcje społeczne. Przykładowo, w 1970 roku w liceum miała miejsce trzydniowa konferencja poświęcona ekologii oraz kwestiom demograficznym, obejmująca debatę, w której udział wzięli uczniowie, nauczyciele oraz zaproszeni goście (między innymi ówczesny senator Kalifornii, Clark Bradley oraz Donald Aitken z Instytutu Johna Muira)⁴. Wydarzenie było transmitowane przez stację KQED, lokalną telewizję San Francisco⁵.

Chociaż poziom kształcenia w Cubberley był naprawdę wysoki – wielu absolwentów tej szkoły dostawało się na dobre uczelnie, a część z nich zrobiła później błyskotliwe kariery, jak chociażby powieściopisarka Wendy Lesser, fizyk Michio Kaku czy współtwórca Mozilli Brendan Eich – to w 1979 roku szkoła została zamknięta⁶. Miało to ścisły związek z niefortunnym artykułem XIII A (ang. *Proposition 13*), który został wprowadzony do konstytucji stanu Kalifornia w 1978 roku. Poprawka ta obniżyła średnio o 57% podatki od nieruchomości, tnąc przy tym dochody rządów gminnych i municypalnych oraz uderzając w szkolnictwo, finansowane głównie z tego podatku⁷. W ten sposób szkoły, takie jak Cubberley, które w latach 60. XX wieku znajdowały

² M. Hancock, *The Wave*, <http://www.thewavehome.com/faq.htm>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

³ Tamże.

⁴ D. Suliteanu, 'Society is sterile' – R. Jones, „The Catamount” vol. 14 no. 10, Cubberley Senior High School, 04. 03. 1970, s. 5.

⁵ Autor nieznany, *Teach-In at Cubberly (1970)*, <https://diva.sfsu.edu/collections/sfbatv/bundles/218591>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

⁶ Autor nieznany, *The Cubberley Closing: A Tough Call*, <http://www.paloaltohistory.org/the-cubberley-closing.php>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

⁷ Autor nieznany, *What is Proposition 13?*, <https://www.californiataxdata.com/pdf/Prop13.pdf>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

się na szczytach list rankingowych spadły na 46 pozycję⁸. Choć Palo Alto – podobnie jak inne miasta Kalifornii – starało się pozyskać fundusze, podnosząc podatki od sprzedaży detalicznej czy licząc na to, iż szkoły zostaną wsparte przez zamożniejszych rodziców, to ostatecznie władze miasta nie mogły dłużej utrzymywać trzech szkół średnich⁹.

Nauczyciel. Ron Jones urodził się w 1941 roku w Sunset District w San Francisco. Zaraz po ukończeniu studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej Uniwersytetu Stanford (ang. *Stanford Graduate School of Education*), otrzymał w 1966 roku posadę nauczyciela historii najnowszej w Liceum Cubberley w Palo Alto¹⁰. Został wówczas także wychowawcą jednej z klas „drugorocznych” (ang. *Sophomores*)¹¹.

Zajęcia Jonesa podlegały Wydziałowi Nauk Społecznych i odbywały się w sali C-3, określanej mianem sali „Współczesnego Świata” (ang. *Contemporary World*). Program nauczania obejmował między innymi zagadnienia, takie jak: II Wojna Światowa, rozwój komunizmu w Rosji i w Chinach, historia Wietnamu czy historia Afryki (w tym również problematykę apartheidu)¹².

Właśnie w sali C-3, w ramach zajęć dotyczących II Wojny Światowej, w pierwszym roku swojej nauczycielskiej kariery, Ron Jones zainicjował w szkolnej klasie Doświadczenie Trzeciej Fali¹³. Dwa lata po tym wydarzeniu, gdy jego kontrakt dobiegał końca, dyrekcja szkoły postanowiła nie przedłużyć z nim umowy o pracę. Choć Jones utrzymuje, że decyzja ta nie miała związku z Trzecią Falą, to faktem jest, iż nie znalazł on później zatrudnienia w żadnej innej szkole¹⁴.

Wkrótce potem Ron Jones rozpoczął pracę w biurze Multimedia Experimental Services¹⁵, a parę lat później dostał posadę w Centrum Rekreacji dla Osób Niepełnosprawnych w San Francisco (ang. *Recreation Center for the Handicapped*), dzisiejszym Centrum Janet Pomeroy (ang. *Pomeroy Recreation*

⁸ A. Lubowski, *Co doprowadziło Kalifornię na krawędź bankructwa. Mgła nad Golden State*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/295914,1,co-doprowadzilo-kalifornie-na-krawedz-bankructwa.read>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

⁹ Tamże.

¹⁰ R. Jones, *Ron Jones. Author/Media Artist*, <http://www.ronjoneswriter.com/> [źródło: 20. 08. 2017 r.].

¹¹ M. Hancock, dz. cyt..

¹² Tamże.

¹³ B. Klink, *‘Third Wave’ presents inside, look into Fascism*, „The Catamount” vol. II no. 14, Cubberley Senior High School, 21. 04. 1967, s. 3.

¹⁴ N. Barylski, *Interview: Ron Jones On „The Third Wave” Experiment In Palo Alto, California*, <http://www.hampton.com> [źródło: 13. 08. 2017 r.].

¹⁵ Suliteanu D., dz. cyt, s. 5.

& Rehabilitation Center). Pracował tam do emerytury, nauczając poezji oraz prowadząc zajęcia teatralne i sportowe dla osób niepełnosprawnych¹⁶.

W 1976 roku Ron Jones opisał historię Trzeciej Fali w krótkim opowiadaniu *Take As Directed*, opublikowanym w *The CoEvolution Quarterly*, natomiast w roku 2010 przeniósł ją na scenę za pomocą musicalu *The Wave*, którego był autorem i reżyserem.¹⁷ W 1976 roku ukazała się również jego pierwsza powieść – *The Ancorn People* – dając początek jego literackiej karierze.

Obecnie Ron Jones występuje w roli gawędziarza w klubach, studiach i teatrach San Francisco, nie tylko opowiadając o Trzeciej Fali, ale dzieląc się też historią swojego życia¹⁸.

Uczniowie. W roku szkolnym 1966/1967 liceum Cubberley liczyło około 1200 uczniów na trzech poziomach, to jest klasach 10–tych (ang. *Sophomores*), 11–tych (ang. *Juniors*), 12–tych (ang. *Seniors*). Z uwagi na to, iż w czasach tych Palo Alto było już sercem Doliny Krzemowej, uczniowie w znacznej większości wywodzili się z rodzin z niższej lub wyższej klasy średniej. Ich rodzice zatrudnieni byli przeważnie w zakładach lotniczych, w firmach high–tech lub w centrach badawczych, co było jedną z przyczyn podejmowanych przez tych młodych ludzi starań, aby dostać się na jak najlepszą uczelnię¹⁹.

Zainicjowane przez Rona Jonesa Doświadczenie Trzeciej Fali objęło pierwotnie 30 uczniów jednej z klas Drugorocznych (prawdopodobnie tę klasę, w której Jones miał wychowawstwo)²⁰. Większość z nich miała po 15 lat i znała się dość dobrze, gdyż uczęszczała uprzednio do tych samych szkół podstawowych²¹.

W swej ostatecznej fazie Doświadczenie Trzeciej Fali rozszerzyło się, obejmując swym zasięgiem około 200 uczniów, również spoza samego Cubberley²².

¹⁶ R. Jones, dz. cyt.

¹⁷ M. Hancock, dz. cyt.

¹⁸ R. Jones, dz. cyt.

¹⁹ M. Hancock, dz. cyt.

²⁰ R. Jones, dz. cyt.

²¹ B. Parrish, *Digression – loss of a friend*, <http://www.cubberleycatamount.com/pblog/>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

²² N. Barylski, dz. cyt.

Ramy czasowe wydarzenia i związane z nimi nieścisłości

Warto zaznaczyć, że w materiałach źródłowych natrafiłam na brak zgodności, co do ram czasowych Doświadczenia Trzeciej Fali. Choć wszystkie wskazują, że zostało ono zainicjowane w poniedziałek, to występuje wśród nich rozbieżność w kwestii terminu, w jakim miałyby się ono zakończyć. W większości opisów przyjęto, że Doświadczenie trwało 5 dni²³, są jednak i tacy uczniowie, którzy utrzymują, że zakończenie przypadło na 8 dzień lekcyjny. Wedle artykułu, który ukazał się w tamtym czasie w gazetce szkolnej *The Catamount*, przeprowadzony przez Jonesa projekt zakończył się w środę, 5 kwietnia 1967 roku, więc należałoby zgodzić się z tym, iż był on realizowany od poniedziałku, 27 marca do środy, 5 kwietnia 1967 roku²⁴.

Niemniej, rekonstruując przebieg Doświadczenia Trzeciej Fali, zdecydowałam się przyjąć ramy 5-dniowe, gdyż na podstawie dostępnych źródeł nie udało nam się ustalić, jakie wydarzenia miałyby przypadać na pozostałe 3 dni.

Impuls zaistnienia wydarzenia i związane z tym nieścisłości

Dane źródłowe wskazują także na istnienie dwóch różnych przyczyn, które miały sprawić, że Ron Jones zdecydował się na wdrożenie omawianego projektu edukacyjnego.

Według pierwszej z nich, Jones, posiłkując się przykładem Trzeciej Rzeszy, omawiał z uczniami zjawisko autokracji, kiedy jeden z nich zapytał, jak to możliwe, że Niemcy tak bezkrytycznie, bezwzględnie i masowo podporządkowali się Adolfowi Hitlerowi. Nie rozumiejąc, jak w takim cywilizowanym państwie udało się zaszcześcić destrukcyjny w swej istocie nazizm, uczniowie wyrazili swoje głębokie przekonanie, że oni sami nigdy nie daliby się omamić totalitarnej propagandzie. Zderzywszy się z takim stanowiskiem, nauczyciel doszedł do wniosku, iż uczniowie nie pojmą siły dyktatury dopóty, dopóki jej osobiście nie doświadczą. Wówczas zdecydował się on na zrekonstruowanie systemu autokratycznego w warunkach klasy szkolnej²⁵.

Druga wersja mówi o tym, iż projekt wcale nie stanowił odpowiedzi na trapiące uczniów wątpliwości, lecz wynikał z przejawianego przez Jonesa zainteresowania problematyką Holokaustu i ideologii nazistowskiej. Nauczyciel

²³ Ch. Hamrecht, *Schul-Experiment „Die Welle”. Nazis für fünf Tage*, <http://www.spiegel.de/einestages/schul-experiment-die-welle-a-946745.html>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

²⁴ B. Klink, dz. cyt., s. 5.

²⁵ R. Jones, *The third wave, 1967: an account – Ron Jones*, <https://libcom.org/history/the-third-wave-1967-account-ron-jones> [źródło: 20. 08. 2017 r.].

wpadł na pomysł, że jego wychowankowie lepiej przyswoją wiedzę na temat autokracji, jeżeli chwilowo znajdą się pod jej wpływem²⁶.

Rekonstrukcja wydarzenia²⁷

Poniedziałek. Bez względu na to czy projekt wynikał z potrzeb edukacyjnych uczniów, czy też był wyłącznym pomysłem nauczyciela, Jones postanowił wcielić go w życie na poniedziałkowej lekcji historii, 27 marca 1976 roku. Nie wszedł do sali C-3 tak, jak to zwykle czynił, rozluźniony i uśmiechnięty, lecz wkroczył sztywnym, niemal wojskowym krokiem, nie nawiązując z nikim kontaktu wzrokowego, spoglądając przed siebie. Pragnąc zapoznać swoich uczniów z czymś, co jest znamienne dla systemów autokratycznych – z dyscypliną – Jones zaczął wprowadzać szereg reguł, diametralnie zmieniając w ten sposób klimat, jaki zazwyczaj panował w klasie²⁸.

Po pierwsze, nakazał uczniom siedzieć odtąd prosto, ze stopami ułożonymi płasko na ziemi i z wyciągniętymi do tyłu rękoma, gdyż – jak twierdził – pozycja ta ułatwia oddychanie i wspomaga koncentrację. Ponieważ Jonesowi zależało na tym, aby nowy sposób siedzenia został opanowany do perfekcji, w pierwszej kolejności przechadzał się po klasie, lustrując uczniów i wytykając im nawet najdrobniejsze błędy, następnie zaś ćwiczył z nimi przechodzenie z pozycji stojącej do siedzącej. Mierząc stoperem czas reakcji, wielokrotnie wypraszał ich z sali tylko po to, aby możliwie bezszelestnie powrócili i ponownie zasiedli w ławkach w ten jedyny akceptowalny sposób. Wszystko przy akompaniamencie muzyki Wagnera. Dopiero, gdy manewr ten zajęł uczniom 5 sekund, Jones był gotów przerwać ćwiczenie. Jednak wówczas sami uczniowie zdecydowali się podjąć jeszcze jedną próbę, chcąc uzyskać lepszy wynik²⁹.

Po drugie, chociaż Jones dotychczas pozwalał uczniom zwracać się do siebie dowolnie – nawet po imieniu – teraz jedyną dopuszczalną formą stało się „Panie Jones”. W ten sposób, niemal partnerskie stosunki, jakie panowały w klasie, zostały zastąpione układem formalnym³⁰.

Ustalony został również jedyny dopuszczalny sposób udzielania odpowiedzi na pytania nauczyciela. Od tej pory należało stanąć obok ławki i poprzedzając swą wypowiedź sformułowaniem „Panie Jones”, zawrzeć ją

²⁶ N. Barylski, dz. cyt..

²⁷ Porównaj: A. Marciniak, *Manipulacja a ideologia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 nr 3 (20), s. 49-70.

²⁸ P. Neel, D. Jeffery [reż], *Lesson Plan: The Story of the Third Wave*, USA 2001.

²⁹ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

³⁰ N. Barylski, dz. cyt..

w maksymalnie 3 słowach. Jones ignorował wszystkie wypowiedzi, które nie spełniały tych kryteriów, nawet wówczas, gdy były one merytorycznie poprawne³¹.

Następnie, w myśl hasła „W dyscyplinie siła” (ang. *Strength through discipline*), Jones przekonywał swoich uczniów, że to przez trening silnej woli, konsekwentne podejmowanie wysiłku fizycznego oraz przez samokontrolę wiedzy jedyna droga do sukcesu; że bez znaczenia jest to, w jakiej dziedzinie chcesz się realizować – czy to jako sportowiec, czy też naukowiec, artysta, inżynier – gdyż zarówno potencjał fizyczny, jak i psychiczny, zależą przede wszystkim od poziomu zdyscyplinowania człowieka. Ten krótki wykład miał zamknąć projekt³².

Wtorek. Jednak, gdy następnego dnia Ron Jones przyszedł na zajęcia, spostrzegł ze zdumieniem, że uczniowie zamiast powrócić do zwyczajowego, swobodnego sposobu siedzenia, zasiedli w ławkach w identycznych pozycjach, w jakich ich uprzednio pozostawił. Ich milczące uśmiechy oraz cisza, jaka panowała w sali, wskazywały, że chcą kontynuować. Jones nie miał pojęcia dokąd to wszystko może ich zaprowadzić, gdyż nie planował przedłużyć projektu na kolejny dzień. Po prostu, podszedł do tablicy i pod hasłem „W dyscyplinie siła”, wypisał kolejne słowa: „We wspólnocie siła” (ang. *Strength through community*)³³.

Następnie, spontanicznie opowiedział o tym, jak cenne jest bycie częścią grupy; o tym, że dzięki tej więzi, będącej wynikiem dzielenia trudu pracy oraz walki z tymi samymi przeciwnościami losu, ludzie są w stanie dokonywać takich rzeczy, których jednostka nigdy nie osiągnęłaby samodzielnie. Tego dnia podjął również działania, zmierzające do umocnienia w uczniach poczucie wspólnotowości³⁴.

W pierwszej kolejności, wywołał dwie osoby, polecił im stanąć obok ławek i raz za razem równocześnie odczytywać wypisane na tablicy slogany. Później wskazywał kolejne osoby, które przyłączały się do tej swoistej mantry. W niedługim czasie skandowała już cała klasa. Jones kierował tym ćwiczeniem tak, aby hasła były wypowiedzane z różnym natężeniem, a także w różnych pozycjach. Uczniowie płynnie przechodzili od szeptu do krzyku,

³¹ Ch. Hamrecht, dz. cyt.

³² R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

³³ N. Barylski, dz. cyt.

³⁴ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

od spoczynku do energicznego marszu w miejscu. Zaczęli angażować się, odczuwać siłę płynącą z bycia częścią grupy³⁵.

Po drugie, Jones zakomunikował, że zmienia sposób oceniania. Odtąd, obowiązywać miała ocena zbiorowa, nie zaś – jak to było do tej pory – stopnie indywidualne; zadania domowe miały być odrabiane wspólnie i oddawane jako praca grupowa. Pomijając piątkowych uczniów, klasa przystała z entuzjazmem na ten pomysł. Dla wielu była to szansa, aby poprawić swoje wyniki. Zmiana sposobu oceniania sprawiła, że osoby, które do tej pory rzadko odzywały się na zajęciach, zaczęły się bardziej udzielać. W ten sposób miał zostać zniesiony podział na uczniów lepszych i gorszych³⁶.

Aby zaszczerpić w uczniach poczucie silnej odrębności grupy, jak i jej misyjności, Jones postanowił nadać jej nazwę. W ten sposób stali się „Trzecią Falą”. Należy zaznaczyć, iż sam Ron Jones zaprzeczył, aby źródłem nazwy była „Trzecia Rzesza”, twierdząc, że zaczerpnął inspirację z doświadczeń, jakie zdobył surfując na pobliskim wybrzeżu. Wynikało z nich, że w czasie przyływu najsilniejsza jest zawsze trzecia fala³⁷.

Pod koniec zajęć, bez zbędnych rozważań Jones wyciągnął prawą rękę w bok, zgiął ją w łokciu pod kątem prostym i ułożył dłoń na kształt fali. Tym samym, zaprezentował uczniom klasowy salut, którym mieli się odtąd pozdrawiać zarówno podczas zajęć, jak i poza szkołą. Na dźwięk dzwonka Jones ponownie zasalutował, a klasa odwzajemniła gest³⁸.

Środa. W środę Jones polecił uczniom, aby opowiedzieli się po czyjej stoją stronie, czy są z nim, czy też przeciwko niemu. Wprowadził przy tym nowe kryterium zaliczenia przedmiotu, ogłaszając, że aktywnym członkom ruchu wystawi piątki, biernym trójki, rewolucjonistów, którzy odniosą sukces oceni wysoko, zaś tych, którzy poniosą porażkę obleje³⁹.

Następnie podszedł do biurka i wyjął z szuflady karty, które rozdał uczniom. Były to legitymacje członkowskie ruchu. Trzy z nich oznaczył czerwonym znakiem „X”, wskazując tym samym osoby, które miały go informować o każdym przypadku niezastosowania się do reguł klasowych oraz o wszystkich działaniach skierowanych przeciwko Trzeciej Fali. Jeden z uczniów, Russel Mullock zapamiętał, że Jones określił wówczas swoich informatorów mianem gestapo. Należy zaznaczyć, że krąg donosicieli nie

³⁵ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

³⁶ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

³⁷ N. Barylski, dz. cyt.

³⁸ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

³⁹ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

ograniczył się do trzech osób, lecz szybko uległ samoistnemu rozszerzeniu, w wyniku czego wielu uczniów zaczęło informować Jonesa nie tylko o przewinieniach swoich kolegów, ale także przekazywać mu fragmenty prywatnych rozmów własnych rodziców⁴⁰.

Jones wprowadził też dodatkowe reguły. Po pierwsze, zabronił uczniom gromadzić się w grupach, których liczebność byłaby większa niż 3 osoby. Co ważne, zakaz ten miał obowiązywać nie tylko w szkole, ale i poza nią, w tym w domach rodzinnych uczniów. Po drugie, nie można było krytykować Trzeciej Fali, ani omawiać jej działań z osobami spoza ruchu. Jedną z uczennic, Sherry Tousley, niepokojąc się tym, iż nauczyciel ogranicza wolność wyrażania myśli i uczuć swoich podopiecznych, podeszła po lekcjach do Jonesa i podjęła próbę poznania przyczyny niniejszych zakazów. W odpowiedzi Jones wydał jej polecenie, aby do końca semestru na czas jego zajęć udawała się do biblioteki, wykluczając ją tym samym z grupy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Sherry Tousley podjęła później działania zmierzające do obalenia Trzeciej Fali, stając się założycielką i aktywną działaczką ruchu oporu, tak zwanych „Grzywaczy” (nazwa wywodząca się prawdopodobnie od fali załamującej)⁴¹.

Na tablicy pojawiło się też kolejne hasło: „W działaniu siła” (ang. *Strength through action*). Jones mówił o tym, jaką wartość dla osiągnięcia celów mają wzajemna lojalność i ciężka praca. Aby zwiększyć poziom zaangażowania uczniów, każdemu z nich wyznaczył indywidualne zadanie związane z Trzecią Falą. W ten sposób, ktoś miał stworzyć legitymacje dla osób, które przyłączyli się do ruchu, ktoś inny zaprojektować ulotki, jeszcze ktoś wykonać plakaty, kolejna osoba miała zapamiętać i wyrecytować nazwisko i adres każdego członka grupy i tak dalej. Wychowankowie szybko zaczęli przejmować inicjatywę, dosłownie prześcigając się w pomysłach. Przykładowo, kilku z nich wyniosło na korytarz ławkę i zaczęło agresywnie werbować nowych członków. Każdy wykorzystywał swoje umiejętności, aby przysłużyć się Trzeciej Fali i zapracować na uznanie Rona Jonesa⁴².

Jones zauważył również, że położenie nacisku na dyscyplinę i kooperację przełożyło się na jakość pracy uczniów. Nie tylko wykonywali oni znacznie szybciej powierzone im zadania, ale niejednokrotnie wzbogacali

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. Hancock, dz. cyt.

⁴² Ch. Hamrecht, dz. cyt.

zadane im prace domowe o nadprogramowe treści. Zaczęli też wkładać więcej czasu i wysiłku w naukę⁴³.

Tego dnia, Jones zapoznał uczniów ze sposobem inicjacji nowych członków. Wedle niej, aby otrzymać legitymację członkowską, trzeba było posiadać poparcie aktywnego działacza ruchu, zdać test ze znajomości obowiązujących reguł oraz złożyć przysięgę⁴⁴.

Co istotne, ruch błyskawicznie zaczął zyskiwać na popularności. Zamiast 30 podopiecznych, w środę w klasie Jonesa pojawiły się 43 osoby. Uczniowie zaczęli opuszczać inne lekcje, żeby tylko uczestniczyć w jego zajęciach. Kilka klas z dwóch pozostałych szkół średnich wyraziło chęć przyłączenia się do ruchu. Jeden z licealistów Cubberley, Ole Christensen wspomniał, że desperacko chciał należeć do tej grupy, jednak wychowankowie Jonesa nie chcieli wyjawiać nawet tego, kiedy ich spotkania się odbywały. Wydawało się, że w szkole nie mówi się o niczym innym, jak tylko o projekcie Jonesa. Trzecia Fala stała się tematem powszechnego zainteresowania, przybierając postać swoistej mody. Dyskutowali o niej wszyscy, począwszy od młodzieży, poprzez sprzątaczkę, kucharkę, nauczycieli, na dyrektora szkoły skończywszy⁴⁵.

Z uwagi na to, iż zaczęły krążyć plotki o rzekomym zamachu na Jonesa, planowanym przez sprzeciwiających się Trzeciej Fali Grzywaczy, wśród jego zwolenników wyłoniła się grupa ochroniarzy, do której należeli niektórzy z jego wychowanków oraz kilku dwunastoklasistów z „Klubu Zmotoryzowanych” (ang. *Executers Car Club*). Jeden z chłopców, zwykle trzymający się na uboczu, zaczął nawet podążać za nauczycielem dosłownie wszędzie, stając się tym samym jego samozwańczym, osobistym bodyguardem⁴⁶.

Wieczorem, żona Jonesa, Deanna, zaniepokojona drastyczną przemianą, jaka nastąpiła w mężu oraz ograniczeniem przez niego zainteresowań głównie do spraw związanych z Trzecią Falą, poprosiła, aby zakończył projekt. To właśnie wtedy miał on zdać sobie sprawę z tego, że upajając się władzą, sam dał się porwać „Doświadczeniu Trzeciej Fali”⁴⁷.

Czwartek. Gdy Jones pojawił się w pracy następnego dnia, zrozumiał, że nie kontroluje już rozgrywających się w szkole wydarzeń. Trzecia Fala była niczym żywioł trawiący wszystko, co napotka na swej drodze. Członkowie ruchu stawiali swoim koleżankom i kolegom ultimatum – albo się

⁴³ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

⁴⁶ Tamże

⁴⁷ S. Hayman DeYoung, *Remembering „The Wave”*, <http://www.huffingtonpost.com> [źródło: 20. 08. 2017 r.].

przylącają, albo zostaną zniszczeni. Nie wahali się uciekać do psychicznej i fizycznej przemocy wobec tych, którzy nie podzielali ich poglądów, tych, którzy wyrażali sprzeciw (pobity został między innymi redaktor szkolnej gazetki, który w swym artykule skrytykował Falę). W imię kilku przekazanych przez Jonesa idei prowadzili bezpardonową walkę, donosili na nauczycieli, przyjaciół, a nawet członków swoich rodzin, agresywnie nagabywali innych uczniów oraz zalali szkołę trzeciofalową propagandą⁴⁸.

Mimo destrukcyjnych czynów, jakich dopuszczali się członkowie Trzeciej Fali, popularność ruchu nie spadła. Wręcz przeciwnie, zwolenników stale przybywało. Przykładowo, jedna ze starszych klas uwięziła Jonesa w pomieszczeniu, w którym znajdował się śmietnik i przetrzymywała tak długo, aż w końcu zgodził się wcielić ją do ruchu. Na jego zajęcia przychodziło tylu uczniów – także takich, którzy nie uczęszczali do Cubberley – że część z nich zasiadała na parapetach i w przejściach między ławkami, inni zaś stali. Kiedy Ron Jones przechodził korytarzem, wielu młodych ludzi pozdrawiało go salutem Trzeciej Fali⁴⁹.

Te przerażające zmiany, jakie zaszły w uczniach, obawy żony oraz rosnąca aktywność ruchu oporu (ktoś zdewastował Salę Współczesnego Świata)⁵⁰ sprawiły, że Jones zdecydował się ostatecznie zakończyć projekt. Należy jednak zaznaczyć, że uczynił to w nietypowy sposób.

Tego samego dnia, Jones zorganizował w swej sali zebranie członków Trzeciej Fali. Gdy pojawili się już wszyscy, wskazał kilku uczniów, którzy wedle przekazanych mu przez zaufane osoby informacji, mają wątpliwości, co do słuszności podejmowanych przez ruch działań i polecił paru ochroniarzom, aby odeskortowali podejrzanych do biblioteki. Następnie, zamknął drzwi na klucz, zasłonił okna, zgasił światło i zapisał na tablicy ostatecznie hasło: „W dumie siła” (ang. *Strength through pride*). Opowiedziawszy pokrótce o istocie, wartości i niezbywalności dumy, Jones ogłosił swoim uczniom, że nie uczestniczą w żadnej grze, że to, co się przez ostatnie dni wydarzyło jest zaledwie wstępem do przemian, jakie będą miały miejsce w całym kraju. Przekonywał ich, że Trzecia Fala jest ogólnokrajowym programem, który ma na celu wyłonienie siły politycznej, która zaprowadzi w Stanach Zjednoczonych nowy porządek, kładąc kres rządowi Republikanów i Demokratów; że

⁴⁸ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

⁴⁹ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

⁵⁰ Źródła nie są zgodne, co do tego, kto był sprawcą zniszczeń. Część z nich wskazuje na Sherry Tousley, inne na któregoś z rodziców. Zobacz: P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt. [i] R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

przemiany, jakie dokonują się w ich liceum, mają miejsce w tysiącu innych szkół w całym kraju; że to samo dzieje się między innymi w San Francisco, Chicago i w Nowym Yorku; że zostali wybrani. Następnie polecił im, żeby w piątek, o godzinie 12:00, pojawili się w auli H-1, gdzie odbędzie się transmisja z wiecu, na którym poznają swojego kandydata na prezydenta. Na koniec, Jones zakazał uczniom rozmawiać z kimkolwiek o wiecu czy o politycznej roli Trzeciej Fali⁵¹.

Piątek. Nastroje wśród uczniów Cubberley były coraz bardziej burzliwe. Kiedy Jones pojawił się o poranku, aby przygotować aulę do wiecu, został uprowadzony przez piątą klasę Seniorów, która zażądała, żeby powstrzymał działania Trzeciej Fali. Uczniowie wypuścili go dopiero wówczas, gdy przyrzekł im, że tego dnia projekt zostanie zakończony⁵².

Należy zaznaczyć, że nauczyciel szczegółowo zaplanował przebieg wiecu. Kiedy o 11:30 do auli H-1 zaczęli schodzić się pierwsi członkowie Trzeciej Fali, ujrzeli wiszące na ścianach plakaty i transparenty ruchu, rozstawionych przy drzwiach ochroniarzy oraz przechadzających się między rzędami fałszywych reporterów i fotografów (w rzeczywistości przyjaciół Jonesa). Na środku sali stał jedenastocalowy telewizor. Wkrótce sala wypełniła się około 200 uczniami, którzy zasiedli w tej wyćwiczonej, sztywnej pozycji, w napięciu wyczekując, co stanie się dalej. Dziennikarze zadawali pytania, sporządzali skrupulatne notatki, robili zdjęcia. Wszystko, aby nadać wydarzeniu autentyczności⁵³.

O godzinie 12:00 Ron Jones wyszedł na środek sali i oświadczył swym uczniom, że za 5 minut rozpocznie się transmisja z krajowej konferencji prasowej, podczas której przemówi ich kandydat na prezydenta. Wpierw jednak, chcąc zaprezentować obecnym na auli reporterom, jak dobrze członkowie ruchu są przeszkoleni, zsalutował. Uczniowie natychmiast odpowiedzieli tym samym gestem. Następnie, na znak Jonesa, zaczęli skandować dobrze znane słowa: „W dyscyplinie siła, we wspólnocie siła, w działaniu siła, w dumie siła”⁵⁴.

O godzinie 12:05, Nauczyciel uciszył swoich uczniów, poprosił o zgaszenie świateł oraz zamknięcie drzwi i włączył telewizor. Kineskop rozbliśnieł białym światłem ekranu startowego. Siedząc w bezruchu, uczniowie uparcie wpatrywali się w obraz. Czas mijał, a podniecenie towarzyszące

⁵¹ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

⁵² B. Klink, dz. cyt., s. 5.

⁵³ P. Neel, D. Jeffery [reż], dz. cyt.

⁵⁴ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

wyczekiwaniu, zostało zastąpione przez niepokój i irytację. W końcu, jeden z uczniów, Joel Amkraut, nie wytrzymał przedłużającego się napięcia i zawołał „[...] Wystrychnął nas na dudka. Nie ma żadnego lidera, prawda? [...]”⁵⁵.

Ron Jones wyłączył telewizor i przemówił, rozwiewając wszelkie złudzenia zgromadzonych na auli uczniów. Potwierdził, że nie istnieje żaden ogólnokrajowy ruch o nazwie Trzecia Fala. Wytknął swym uczniom, że w imię poczucia wyższości, w imię przynależności do wyróżnionej grupy, zrezygnowali ze swej wolności oraz z wyznawanych wartości. Następnie, aby pokazać im, że w niczym nie różnią się od nazistów, włączył projektor, wyświetlając krótki film, ukazujący sceny ze zjazdu NSDAP, salutujących Hitlerowi Hitlerjugend, obrazy z obozów koncentracyjnych, procesy norymberskie⁵⁶.

Jones wyjaśnił uczniom, że za pośrednictwem Trzeciej Fali doświadczyli mechanizmów autokracji, przekonali się o tym, iż w każdej jednostce jest wewnętrzna gotowość do podążenia za charyzmatycznym przywódcą, gotowość do ślepego posłuszeństwa wobec obietnicy bycia uprzywilejowaną, potencjalna zdolność do tak okrutnych czynów, jakich podczas II Wojny Światowej dopuszczali się Niemcy⁵⁷.

Powiedział również, że Doświadczenie Trzeciej Fali nie zakończy się dopóty, dopóki każda z obecnych osób nie zobowiąże się do utrzymania w sekrecie tego, co wydarzyło się na ostatecznym wiecu. Pewnym głosem oświadczył, że przyznanie się do uczestnictwa, byłoby bowiem jednocześnie przyznaniem się – przed rodziną, przyjaciółmi, nauczycielami i resztą świata – do siedzącego w nas zła, które ujawniło się w wykreowanym przez silnego lidera zdyscyplinowanym środowisku. Po tych słowach zdruzgotani uczniowie w milczeniu opuścili aulę⁵⁸.

W ten sposób projekt dobiegł końca. Wkrótce przestano mówić o Trzeciej Fali i w szkole szybko wszystko wróciło do normy. Pracownicy i uczniowie Cubberley zajęli się swoimi zwykłymi, codziennymi sprawami. W tym czasie ani Jones, ani żaden z jego uczniów nie przyznał się do uczestnictwa w ostatecznym wiecu. Jak się okazuje, Trzecia Fala stała się tajemnicą, którą dzielili latami⁵⁹.

⁵⁵ B. Klink dz. cyt., s. 5.

⁵⁶ S. Hayman DeYoung, dz. cyt.

⁵⁷ R. Jones, *The third wave...*, dz. cyt.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ N. Barylski, dz. cyt.

Ocena postaw i działań nauczyciela

Dokonana na podstawie analizowanego materiału badawczego ocena reprezentowanych przez Rona Jonesa postaw nauczycielskich oraz podejmowanych przez niego działań dydaktyczno-wychowawczych, pozwoliła mi na wysunięcie kilku kluczowych wniosków.

Po pierwsze, pragnąc zrekonstruować w szkolnej klasie – w celach dydaktycznych – system autorytarny, Ron Jones nie rozważył konsekwencji, jakie może za sobą pociągać takie działanie. W istocie, stworzył zminiaturyzowaną wersję systemu nie tyle autorytarnego, co totalitarnego wraz ze wszystkimi negatywnymi skutkami, jakie niesie on dla podległych mu jednostek. Wykazując się zatem brakiem wyobraźni pedagogicznej, przeobraził swą klasę w małe państwo, w którym:

- nauczyciel sprawuje absolutną władzę,
- uczniowie, znajdując się pod presją, aktywnie uczestniczą w życiu politycznym Trzeciej Fali, pozyskując nowych członków oraz walcząc z ruchem oporu,
- wszechobecna jest trzeciofalowa propaganda,
- uczniowie są całkowicie zależni od nauczyciela (groźba otrzymania oceny uniemożliwiającej dostanie się na studia)
- niektórzy uczniowie pełnią funkcję policji politycznej, dbając o to, aby krytykujący Trzecią Falę koledzy zostali „uwięzieni” w bibliotece,
- wszyscy donoszą Jonesowi na wszystkich o wszystkim,
- łamane są podstawowe prawa człowieka, takie jako prawo do wyrażania własnych myśli,
- członkowie Trzeciej Fali stosują terror psychiczny i fizyczny wobec innych uczniów i kontrolują szkolne media, dbając o to, aby nie ukazało się w nich nic, co mogłoby podważyć autorytet wodza i ruchu.

Po drugie, zapominając o tym, iż proces wychowania zawsze pozostawia w uczniach jakiś trwały ślad oraz dokonując w szkole rekonstrukcji systemu totalitarnego, Ron Jones doprowadził do sytuacji, w której inteligentni i przyzwoici młodzi ludzie popełniali takie czyny, jakich w zwykłych okolicznościach prawdopodobnie nigdy nie dopuściliby się, przeobrażając – tym samym – swój zespół klasowy w grupę dewiacyjną. Bezustannie indoktrynując swych wychowanków, trenując ich dyscyplinę poprzez wielokrotnie powtarzane, łamiące hart ducha ćwiczenia, wykorzystując solidarność grupową, manipulując nimi (poprzez wzbudzanie silnej emocjonalności,

komunikowanie sloganami, stosowanie podwójnych standardów, wykształcenie mechanizmów wyłączania i włączania moralności oraz odwrócenia wartości)⁶⁰ oraz pobudzając ich do dewiacyjnych zachowań, nauczyciel – nieintencjonalnie – negatywnie wpływał na ich sferę psychoemocjonalną, demoralizując ich (sprawiając, że gotowi byli występować przeciw ogólnie przyjętym normom i wartościom, przeciwko przyjaciołom i członkom własnej rodziny, a nawet przeciw sobie samym). Uczniowie Jonesa wystąpili zarówno przeciwko normom, które obowiązywały w Cubberley, jak również przeciwko niektórym bardziej ogólnym zasadom demokracji. Wraz z rozwojem Doświadczenia Trzeciej Fali dopuszczali się, na coraz większą skalę, destrukcyjnych zachowań, takich jak: wagarowanie (uciekali z innych zajęć, aby uczestniczyć w tych, które prowadził Jones) dopuszczanie się aktów wandalizmu, donoszenie czy stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej. O ile, można by sądzić, że na właściwym etapie Doświadczenia Trzeciej Fali (przypadającego na pierwsze 3 dni) nauczyciel nie uświadamiał sobie tego, iż jego postępowanie wobec podopiecznych jest demoralizujące, to trudno powiedzieć to samo o sposobie, w jaki zdecydował się zakończyć projekt. Najpierw perfidnie okłamał swych podopiecznych, bazując na obawach i nadziejach, powiedział, że Trzecia Fala jest ogólnokrajowym ruchem młodzieżowym, który zaprowadzi w Stanach Zjednoczonych nowe, lepsze porządki, obiecując przy tym, że jeśli tylko pojawią się na piątkowym wiecu, poznają lidera ruchu. Ostatniego dnia, skłoniwszy ich wpierw do skandowania wpojonych haseł, począł im wytykać, że wymienili rozsądek na zasady, że w imię przynależności grupowej i oni, tak jak Niemcy, salutowaliby Adolfowi Hitlerowi, wstępowałiby w szeregi Hitlerjugend, uczestniczyliby w masowej eksterminacji. Najgorsze jednak było to, iż przekonał ich, że w niczym nie różnią się od nazistów, a następnie wykorzystując ich narastający wstyd i poczucie winy, wymusił na nich przyrzeczenie, że nigdy przed nikim nie przyznają się ani do uczestnictwa w ostatecznym wiecu, ani do tego, że należeli do Trzeciej Fali. W ten sposób, obawiając się konsekwencji podjętych działań, Ron Jones uciekł się do szantażu emocjonalnego. Postępując skrajnie

⁶⁰ Zobacz: P. Łukowski, *Grupa zewnętrzna granfalonu, jako przykład skazanego na dyskryminację Innego*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2015 nr 11, s. 75-91; P. Łukowski, *Manipulacja. Analiza terminologiczna*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 Tom VIII Nr 4(21), s. 195-222; P. Łukowski, *(Nie)myślenie granfalonem*, „Folia philosophica, Bibliotheca Philosophica” 2006 nr 1, s. 81-98; P. Łukowski, *Wina bez kary – o bezkarności manipulatora*, „Folia Iuridica” 2015 nr 75, s. 159-174; A. Marciniak, *Manipulacja a ideologia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 Tom VIII nr 3 (20), s. 49-70.

egoistycznie, na bardzo długi czas uniemożliwił wychowankom uporanie się z traumą, jaką przeżywali wskutek Doświadczenia Trzeciej Fali.

Po trzecie, ignorując fakt, że zawód nauczyciela jest przede wszystkim moralnym wyborem, Ron Jones mając na samym początku Doświadczenia Trzeciej Fali możliwość kontynuowania bądź zakończenia projektu, zdecydował się na to pierwsze rozwiązanie. Nie kierował się zatem dobrem podopiecznych, lecz uczynił to z osobistych pobudek, z chęci zaspokojenia ciekawości (do czego zresztą sam przyznał się w swoim eseju). Chciał wiedzieć, jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń. Zastanawiał się nad tym, jaka jest tolerancja uczniów na ograniczanie im osobistej wolności oraz nad tym, do czego są w stanie posunąć się dla dobra ruchu i w imię swego przywódcy. Można zatem powiedzieć, że Ron Jones zachował się skrajnie egoistycznie, stawiając swe motywy poznawcze nad dobro wychowanków, za których był przecież odpowiedzialny.

Po czwarte, aby dokonać symulacji mentalności nazistowskiej, Ron Jones radykalnie zmienił swój styl wychowawczy i sposób nauczania. Porzucił dotychczasowy liberalizm wychowawczy na rzecz rygoryzmu, a utylitaryzm dydaktyczny zastąpił radykalizmem. W ten sposób, paradoksalnie, w imię wyznawanej pedagogiki pragmatycznej, przyjął rolę autorytarnego, herbertowskiego kierownika. Pragnąc realizować system dydaktyki progresywnej, na drodze symulacji, odwołał się do wartości szkoły tradycyjnej⁶¹.

Po piąte, inicjując i kierując Doświadczeniem Trzeciej Fali, Ron Jones nie tylko złamał wiele zasad etyki zawodowej, ale też naruszył niektóre z fundamentalnych praw człowieka. Dla przykładu przywołując chociażby część tego typu naruszeń, można powiedzieć, że:

- zaprzeczył niezbywalności praw uczniów, zawieszając je na czas trwania projektu (amerykański kodeks etyki zawodu nauczyciela),
- wpajając uczniom wartości charakterystyczne dla totalitaryzmu, uderzył w naczelny cel wychowania, jakim jest między innymi

⁶¹ Porównaj: D. Stępkowski, *Związek szkoły, państwa i Kościoła w ujęciu Herbart*, „Przegląd Pedagogiczny” Rocznik 2010 nr 1, s. 10–15; D. Stępkowski, *Między pedagogiką a filozofią Herbart*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2008 Tom XXXVI Zeszyt 2, s. 83–85; D. Drynda, *Geneza Nowego Wychowania w Polsce*, w: (red.) A. Meissner, Cz. Majorek, *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i u progu XX wieku: podstawowe przejawy i współczesne odniesienia*, „Galicja i jej dziedzictwo” 2000 t. 14, s. 29; E. Wolter, *Nowe Wychowanie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2014 nr 4 (18), s. 36–49; Z. Melosik, *Pedagogika pragmatyzmu*, w: (red.) Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 312–315.

- kształtowanie poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności (Art. 26 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka),
- narzucając uczniom system totalitarny, uniemożliwił im kierowanie się własnym systemem wartości i podejmowanie samodzielnych decyzji (amerykański kodeks etyki zawodu nauczyciela),
 - traktując uczniów przedmiotowo, odmówił im prawa do wzajemnego zaufania i szacunku (amerykański kodeks etyki zawodu nauczyciela),
 - zakazując uczniom spotykania się w grupach, których liczebność przekraczałyby trzy osoby, wystąpił przeciwko prawu uczniów do spokojnego zgromadzania się i stowarzyszania (Art. 20 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka),
 - zabraniając uczniom krytycznie wypowiadać się o Trzeciej Fali, uderzył w prawo o wolności opinii (Art. 18–19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka),
 - powołując do życia złożony system donosicielstwa, złamał prawo uczniów do prywatności (amerykański kodeks etyki zawodu nauczyciela)⁶².

Po szóste, chociaż Ronowi Jonesowi udało się zrekonstruować w klasie system totalitarny, to samą metodę symulacji zastosował w niewłaściwy sposób. Czyniąc z niej działanie niejawne, nie zapoznał uczniów ani z instrukcją, ani z zasadami, które miały w niej obowiązywać, odbierając im, tym samym, zarówno możliwość odmowy uczestniczenia w grze, jak i zrozumienia jej celów oraz ról, jakie mieli pełnić. Wbrew istocie symulacji Ron Jones znacznie ograniczył swym podopiecznym obszar możliwych działań. Zamiast obserwować przebieg symulacji, od czasu do czasu pomagając uczniom, jeżeli zasłaby taka potrzeba, przyjął rolę aktywnego kierownika. W ten sposób modelował ją wedle własnego uznania, przecząc dydaktyce pragmatycznej i odbierając wychowankom możliwość refleksyjnego doświadczania.

Po siódme, tracąc kontrolę nad rozgrywającymi się w ramach Doświadczenia Trzeciej Fali zdarzeniami, Ron Jones dał się wciągnąć własnej symulacji. Biorąc pod uwagę fakt, iż nauczyciel jedynie 2 z 5 dni, jakie składały się na projekt, poprzedził planowaniem dydaktycznym, to zrozumiałe jest, że ta utrata kontroli była nieunikniona. Za wiele miejsca pozostawił bowiem na swobodną improwizację, zbyt mocno się też zaangażował. W nieunikniony sposób musiało to doprowadzić do tego, że na pewnym etapie

⁶² Zobacz: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (przyjęta i proklamowana rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.).

sprawowana dyktatura przestała być wyłącznie rolą, odgrywaną po to, aby pokazać uczniom, że nie są odporni na wpływy autorytaryzmu, a stała się pewnego rodzaju misją. Upajając się władzą i płynącym z niej poczuciem mocy, Ron Jones nie tylko godził się na dewiacyjne zachowania uczniów (nie karcąc ich w żaden sposób), ale w pewnym zakresie sam je prowokował, skłaniając chociażby swych wychowanków do donosicielstwa.

Ostatecznie, co wydaje się jednocześnie najważniejszym wnioskiem, jeżeli chodzi o ocenę działań i postaw nauczyciela, Ron Jones odmówił wzięcia moralnej odpowiedzialności za przebieg Doświadczenia Trzeciej Fali. W swych wypowiedziach niejednokrotnie usiłował bowiem obarczyć winą inne osoby. W ten sposób, dyrektora szkoły obwiniał za to, że nie hospitując jego lekcji dostatecznie często, nie sprawował właściwej kontroli nad przecież jeszcze młodym nauczycielem, innym nauczycielom wytykał to, że mimo swojego doświadczenia i zapewne wypływającej z niego świadomości konsekwencji, jakie może przynieść Doświadczenie Trzeciej Fali, nie porozmawiali z nim szczerze, zaś rodzicom zarzucał całkowity brak reakcji. Ron Jones pewną część odpowiedzialności zrzucił nawet na uczniów, którzy – w istocie – byli prawdziwymi ofiarami tej symulacji. Twierdził on bowiem, że ich ciche przyzwolenie stało się dla niego motywem do działania. Chociaż po latach przyznał, że Doświadczenie Trzeciej Fali było błędem, należy podkreślić, że nigdy nie przeprosił swoich wychowanków za krzywdę, jaką im wyrządził.

Ocena doboru metody

Stojąc na stanowisku progresywizmu dydaktycznego i żywiąc głębokie przekonanie, że angażujące emocje refleksyjne działanie jest dla ucznia najlepszą drogą do zrozumienia sytuacji problemowej, Ron Jones zdecydował się na zastosowanie metody symulacji. Aby uświadomić swym podopiecznym moc, z jaką oparty na dyktaturze system oddziałuje na przeciętną jednostkę, zrekonstruował w szkolnej klasie model państwa totalitarnego. Realizując swój projekt, Jones osiągnął, co prawda, założony cel dydaktyczny (uczniowie wyszli z wiecu przeświadczeni, że każdy może dać się uwieść ideologii sterowanej przez charyzmatycznego przywódcę), ale należy podkreślić, że uczynił to kosztem podopiecznych. Swymi działaniami doprowadzając do tego, że przejawili oni szereg zachowań dewiacyjnych, wytykając im te zachowania i zobowiązując do utrzymania w sekrecie Doświadczenia Trzeciej Fali, sprawił, że przez lata nie mogli oni uporać się ze wstydem i poczuciem winy, powstałymi na skutek udziału w projekcie.

Abstrahując od popełnionych przez Rona Jonesa błędów, chciałabym poczynić pewną uwagę natury metodycznej. Niewątpliwie, symulacja jest

niezwykle cenną metodą z perspektywy pracy dydaktyczno–wychowawczej nauczyciela. Nie tylko doskonale aktywizuje uczniów, pobudzając ich naturalną ciekawość, ale uczy też grupowego działania i – na drodze stawiania i weryfikowania hipotez – rozwija ich zdolności umysłowe. Dlatego zgadzam się z tym, że jeżeli to tylko możliwe, to warto ją stosować. Jednak – jak pokazuje przykład Doświadczenia Trzeciej Fali – przeprowadzenie symulacji może też okazać się niezwykle niebezpieczne. Rekonstrukcja niektórych fragmentów rzeczywistości może doprowadzić do powstania dewiacji. Ważne jest zatem, aby nauczyciel zachował ostrożność i wystrzegął się konstruowania modeli w oparciu o zjawiska uznawane za społecznie szkodliwe (takie, jak chociażby autorytaryzm)⁶³.

Czynniki warunkujące zaangażowanie uczniów

Niewątpliwie, z początku Trzecia Fala była dla uczniów czymś w rodzaju zabawy, gry dydaktycznej, pewnym urozmaiceniem tradycyjnych lekcji. Jednak niezwykle szybko Doświadczenie to stało się dla nich czymś więcej, nową rzeczywistością, życiowym celem. Analiza wydarzeń wraz z towarzyszącym im kontekstem społeczno-kulturowym oraz rozważania dotyczące czynników, jakie mogły wpłynąć na tę niezwykle szybkość i siłę przejawianego przez uczniów zaangażowania w Trzecią Falę, doprowadziły mnie do skonstruowania kilku kluczowych tez.

Po pierwsze, na zaangażowanie uczniów wpłynęły cechy osobowe nauczyciela. Ron Jones był wówczas jednym z najbardziej popularnych nauczycieli Cubberley. Jego ekstrawertyczność, charyzma, entuzjazm i zaangażowanie sprawiały, że szybko zyskiwał sympatię swych podopiecznych. Mając otwarty stosunek do nauczania, będąc zarazem innowacyjnym, stosował metody, po które bali się sięgać inni pedagodzy. Zachęcał do niezależnego myślenia i krytycznej analizy doświadczeń. Z uwagi na swój młody wiek, utrzymywał też ze swoimi wychowankami niemal koleżeńskie stosunki, budząc w ten sposób powszechny podziw i sympatię.

Po drugie, na zaangażowanie uczniów wpłynęło posiadane do nauczyciela zaufanie. Uczniowie znali Rona Jonesa już od sześciu miesięcy, a na dodatek był ich wychowawcą. Ponadto, Doświadczenie Trzeciej Fali nie było

⁶³ Porównaj: A. Perkowska-Klejman, *Modele refleksyjnego uczenia się*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2013 nr 1 (61), s. 75-80; J. Krzyżewska, *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej, Część I*, Agencja Usługowa „Omega”, Suwałki 1998, s. 41; K. Kruszewski, *Gry dydaktyczne*, w: (red.) Tenże, *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 224.

jego pierwszym autorskim projektem edukacyjnym. Nauczyciel po prostu oswoił uczniów ze swoim niestandardowym sposobem nauczania. Często organizował dyskusje, w których brali udział kontrowersyjni goście (członek Ku Klux Klanu czy przedstawiciel Czarnych Panter), przeprowadził eksperyment „Apart-Hate”, a nawet analizując szkolne śmieci, wysuwał wspólnie z uczniami wnioski na temat charakteru współczesnego im społeczeństwa.

Po trzecie, na zaangażowanie uczniów wpłynęła odczuwana przez nich presja dostania się na jak najlepszą uczelnię. Z uwagi na swój status społeczny oraz wykonywane zawody, rodzice i opiekunowie uczniów kładli duży nacisk na to, aby ci zdobyli jak najlepsze wykształcenie. Uzyskiwane wyniki były zatem dla młodzieży niezwykle ważne, a przedmiot Jonesa odgrywał kluczową rolę przy ubieganiu się o przyjęcie na studia, gdyż był wliczany do średniej.

Po czwarte, na zaangażowanie uczniów wpłynęła obecna sytuacja społeczno-polityczna Stanów Zjednoczonych. Należy zaznaczyć, że trwała druga wojna indochińska. W 1964 roku, Lyndon B. Johnson, który po śmierci Johna F. Kennedy’ego objął urząd prezydenta, znacząco zwiększył obecność amerykańskich wojsk w Wietnamie Południowym. Uczniowie byli rozczarowani prowadzoną przez władze polityką. Nie mieli zaufania ani do Demokratów, ani do Republikanów, dlatego też zarysowana przez Rona Jonesa perspektywa powstania nowego ogólnokrajowego stowarzyszenia młodzieżowego, mającego zaprowadzić w kraju nowe porządki, wydała im się niezwykle kusząca. Była ona szczególnie pociągająca dla chłopców, którzy w związku z powszechną mobilizacją za 2 lata mieli stanąć przed wyborem: zabijać lub zginąć.

Po piąte, na zaangażowanie uczniów wpłynęła presja rówieśnicza. Niektórzy uczniowie przyłączali się do Trzeciej Fali w wyniku silnego nacisku ze strony kolegów i koleżanek, dla innych (szczególnie dla osób, które do tej pory słabo odnajdywały się w grupie) uczestnictwo w ruchu było szansą na to, aby uzyskać w końcu akceptację i sympatię zespołu klasowego.

Po szóste, zaangażowanie uczniów mogło też wiązać się z efektem owczego pędu (ang. *bandwagon effect*) – jako istoty społeczne odczuwamy satysfakcję, kiedy mamy takie same poglądy, co pozostali członkowie grupy. Być może właśnie przez tę tendencję niektórzy z podopiecznych Rona Jonesa wpadli w swoistą pułapkę psychologiczną. Otóż, zwyczajnie szukając akceptacji, bezrefleksyjnie podążyli za Trzecią Falą. Pragnienie bycia częścią czegoś większego, przesłoniło rzetelną ocenę korzyści i zagrożeń, jakie wypływają z uczestnictwa w ruchu. Niewykluczone też jest, że na pewnym etapie symulacji wystąpił efekt zaangażowania (ang. *escalation of commitment*),

w wyniku którego podopieczni, którzy zauważyli negatywne strony podążania za Ronem Jonesem, postanowili nie wyłamywać się z grupy, aby nie wyjść w oczach innych na niekonsekwentnych⁶⁴.

Doświadczenie Trzeciej Fali a inne eksperymenty społeczne

Biorąc pod uwagę fakt, iż do tej pory jedynie Philip Zimbardo spojrzął na Doświadczenie Trzeciej Fali z naukowej perspektywy, za punkt wyjścia rozważań należałoby w istocie obrać wyjaśnienie, jakie poczynił on w *Efekcie Lucyfera*, niejako zrównując eksperyment Rona Jonesa z badaniami na temat posłuszeństwa wobec autorytetu, które przeprowadził Stanley Milgram. Oczywiście, trzeba się zgodzić z tym, że czynnik autorytetu odgrywa tutaj istotne znaczenie, ale wydaje się przy tym, że zaproponowana przez Zimbardo diagnoza jest zbyt powierzchowna, co zapewne wynika z tego, że nie poświęcił temu zjawisku zbyt wiele uwagi, traktując je zaledwie jako ilustrację rozdziału poświęconego posłuszeństwu. Zjawiska te wszakże nie tylko nie są jednakowe, ale występują między nimi istotne różnice. Zasadzają się one głównie w tym, że ludzie objęci doświadczeniem Milgrama – chociaż stosowali się do poleceń eksperymentatora i podnosili poziom napięcia urzędnika – zdając sobie przy tym sprawę, że przynieść to musi ból drugiemu człowiekowi – to każdorazowo staczali przy tym wewnętrzną walkę. Postępowanie z wolą autorytetu wiązało się dla nich z prawdziwym – niemal fizycznym – cierpieniem (wynikającym z postępowania godzącego w ich wewnętrzny system wartości). Natomiast, w przypadku zastosowanej przez Rona Jonesa metody, uczniowie z entuzjazmem podchodzili do każdego – nawet najbardziej irracjonalnego – polecenia nauczyciela (takiego jak rozkaz siedzenia „na baczność”). Przyjemność czerpana z Doświadczenia Trzeciej Fali była na tyle duża, że wychowankowie zaczęli przejmować inicjatywę, realizując zadania, których Ron Jones im nie wyznaczył, a które w znacznej części były społecznie nieakceptowalne⁶⁵.

⁶⁴ Porównaj: K. Hogan, *Psychologia perswazji. Strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*, A. Dziuban [przekł.], Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2001, s. 47-48; J. S. Sherman, *On the self-erasing nature of errors of prediction*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1980 no. 39(2), s. 211-221; R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, B. Wojcieszke [przekł.], Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996, s. 66-111; D. Doliński, *Techniki wpływu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 117; R. Cialdini, *Zasady wywierania wpływu na ludzi. Szkoła Cialdiniego. Moc oddziaływania na ludzi i sytuacje*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011, s. 74-77.

⁶⁵ Zobacz: E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, J. Radzicki [przekł.], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 47-52; P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera*, J. Radzicki, M. Zieliński,

Doświadczeniu Trzeciej Fali bliżej jest zatem chyba do Stanfordzkiego Eksperymentu Więziennego. Nie tylko mamy do czynienia z tym samym czasem trwania (jeżeli przyjąć oficjalne wersje, 5 dni), nie tylko została tutaj zastosowana podobna metoda, polegająca na zrekonstruowaniu określonego wycinka rzeczywistości, ale w obu przypadkach wystąpił też ten sam czynnik fascynacji, który sprawił, że i Ron Jones, i Zimbardo dali się uwieść własnym projektom, sami stając się w ten sposób istotną częścią swych eksperymentów i przyzwalając na zachowania, które ze względu na swoją brutalność znacząco wykroczyły poza przyjęte ramy. Obaj też mieli problemy z podjęciem samodzielnej decyzji o zakończeniu eksperymentu. W obu tych przypadkach konieczną okazała się być presja wywarta przez osoby trzecie – na Rona Jonesa wpłynęła stanowcza postawa żony (oraz decyzja Rady Szkoły), a na Zimbardo – jego doktorantka⁶⁶.

Podsumowanie

Przyjęcie perspektywy pedagogicznej przy rozważaniu problemu Doświadczenia Trzeciej Fali, pozwoliło mi na wyodrębnienie zagadnienia, które wydaje się być kluczowe dla zrozumienia istoty tego niezwykłego zjawiska. Mam tu oczywiście na myśli osobę nauczyciela. To prezentowana przez Rona Jonesa postawa oraz podejmowane przez niego działania miały bezpośredni wpływ na przebieg symulacji i to one sprawiły, że Doświadczenie Trzeciej Fali stało się źródłem epifanii w biografjach jego wychowanków, a przynajmniej było na tyle istotne, że zdecydowali się oni trzymać to wydarzenie w tajemnicy przez niemal 10 lat. Epifaniczny charakter owego zjawiska dotyczył również samego Rona Jonesa, który nie tylko zakończył swoją karierę nauczycielską, ale całą swoją przyszłą pracę skoncentrował wokół zdarzeń z tamtych dnia.

Analiza 23 źródeł wtórnych (między innymi artykułów z gazetki szkolnej Liceum Cubberley *The Catamount*, osobistej relacji Rona Jonesa z 1972 roku *The third wave, 1967: an account – Ron Jones*, materiałów znajdujących się na prowadzonej przez ówczesnego ucznia Rona Jonesa – Marka Hancocka – oficjalnej stronie internetowej Trzeciej Fali, materiałów znajdujących się na oficjalnej stronie internetowej Rona Jonesa, wywiadów telewizyjnych z Ronem Jonesem oraz filmu dokumentalnego wyreżyserowanego przez ówczesnego ucznia Rona Jonesa, Philippa Neela – *Lesson Plan: The Story of the Third Wave*), pozwoliła mi zrekonstruować możliwie

J. Kowalczevska, A. Cybulko [przekł], Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 292-293.

⁶⁶ Porównaj: E. Aronson, dz. cyt., s. 96-9; P. Zimbardo, dz. cyt., s. 46-247.

najdokładniej przebieg zdarzenia, jakie miało miejsce w Palo Alto, w roku 1967, określić i poddać ocenie – zarówno trwałe, jak i incydentalne – reakcje emocjonalne, przekonania i działania Rona Jonesa, ocenić zastosowaną przez niego metodę oraz wysunąć tezy odnośnie czynników, które wpłynęły na tempo i intensywność uczniowskiego zaangażowania.

Mam nadzieję, że istota i przebieg opisanego w niniejszym artykule zjawiska oraz silnie negatywne konsekwencje, do których ono doprowadziło, nie tylko zostaną odebrane jako poznawczo interesujące przez badaczy z obszaru nauk społecznych i humanistycznych, ale iż docenią oni – szczególnie zaś pedagodzy – wagę wydarzeń, jakie przed laty miały miejsce w Liceum Cubberley. Doświadczenie Trzeciej Fali dowodzi bowiem, że nawet intencjonalnie pozytywna, codzienna działalność nauczyciela, gdy jest nieprzemyślana, może przeobrazić pilnych i niesprawiających problemów wychowawczych uczniów w grupę dewiacyjną, w efekcie odbijając się piętnem na ich psychice.

Bibliografia:

- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, J. Radzicki (tłum.) Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Autor nieznany, *Teach-In at Cubberley (1970)*, <https://diva.sfsu.edu/collections/sfbatv/bundles/218591>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Autor nieznany, *The Cubberley Closing: A Tough Call*, <http://www.paloaltohistory.org/the-cubberley-closing.php>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Autor nieznany, *What is Proposition 13?*, <https://www.californiataxdata.com/pdf/Prop13.pdf>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Barylski N., *Interview: Ron Jones On „The Third Wave” Experiment In Palo Alto, California*, <http://www.hampton.com> [źródło: 13. 08. 2017 r.].
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, B. Wojciszke (tłum.), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.
- Cialdini R., *Zasady wywierania wpływu na ludzi. Szkoła Cialdiniego. Moc oddziaływania na ludzi i sytuacje*, A. Romanek (tłum.), Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.
- Doliński D., *Techniki wpływu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Gansel D. (reż.), *Die Welle*, Niemcy 2008.
- Grasshoff A. (reż.), *The Wave*, USA 1981.
- Hamrecht Ch., *Schul-Experiment „Die Welle”. Nazis für fünf Tage*, <http://www.spiegel.de/einestages/schul-experiment-die-welle-a-946745.html>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].

- Hayman DeYoung S., *Remembering „The Wave”*, <http://www.huffingtonpost.com> [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Hancock M., *The Wave*, <http://www.thewavehome.com/faq.htm>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Hogan K., *Psychologia perswazji. Strategie i techniki wywierania wpływu na ludzi*, A. Dziuban (tłum.), Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa 2001.
- Jones R., *Ron Jones. Author/Media Artist*, <http://www.ronjoneswriter.com/> [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Jones R., *The third wave, 1967: an account – Ron Jones*, <https://libcom.org/history/the-third-wave-1967-account-ron-jones> [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Klink B., *‘Third Wave’ presents inside, look into Fascism*, „The Catamount” vol. II no. 14, Cubberley Senior High School, 21. 04. 1967.
- Kruszewski K. (red.), *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Krzyżewska J., *Aktywizujące metody i techniki w edukacji wczesnoszkolnej, Część I*, Agencja Usługowa „Omega”, Suwałki 1998.
- Lubowski A., *Co doprowadziło Kalifornię na krawędź bankructwa. Mgła nad Golden State*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/295914,1>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Łazarska M., *Etyka nauczyciela*, http://cen.bialystok.pl/aspekty/1_34_2007/aspekty_1_34_2007_3.pdf, [źródło: 01. 09. 2017 r.].
- Łukowski P., *Grupa zewnętrzna granfalonu, jako przykład skazanego na dyskryminację Innego*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2015 nr 11, s. 75-91.
- Łukowski P., *Manipulacja. Analiza terminologiczna*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 Tom VIII nr 4(21), s. 195-222.
- Łukowski P., *(Nie)myślenie granfalonem*, „Folia philosophica, Bibliotheca Philosophica” 2006 nr 1, s. 81-98.
- Łukowski P., *Wina bez kary – o bezkarności manipulatora*, „Folia Iuridica” 2015 nr 75, s. 159 -174.
- Marciniak A., *Manipulacja a ideologia*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017 Tom VIII nr 3 (20), s. 49-70.
- Meissner A., Majorek Cz. (red.), *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i u progu XX wieku: podstawowe przejawy i współczesne odniesienia*, „Galicja i jej dziedzictwo”, t. 14, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000.
- Neel P., Jeffery D. (reż), *Lesson Plan: The Story of the Third Wave*, USA 2001.

- Parrish B., *Digression – loss of a friend*, <http://www.cubberleycatamount.com/pblog/>, [źródło: 20. 08. 2017 r.].
- Perkowska-Klejman A., *Modele refleksyjnego uczenia się*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2013 nr 1 (61), s. 75-80.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* (przyjęta i proklamowana rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.).
- Sherman J. S., *On the self-erasing nature of errors of prediction*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1980 no. 39(2), s. 211-221,
- Stępkowski D. (opr.), *Inspiracje herbartowskie współczesnej pedagogiki (głosy uczestników dyskusji panelowej)*, „Seminare” 2005 nr 25.
- Stępkowski D., *Między pedagogiką a filozofią Herbarta*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2008 Tom XXXVI Zeszyt 2.
- Suliteanu D., ‘*Society is sterile*’ – R. Jones, „The Catamount” vol. 14 no. 10, Cubberley Senior High School, 04. 03. 1970.
- Śliwerski B., Kwieciński Z. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki, t. 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Wolter E., *Nowe Wychowanie*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” 2014 nr 4 (18).
- Zimbardo P., *Efekt Lucyfera*, J. Radzicki, M. Zieliński, J. Kowalczewska, A. Cybulko, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.

Epiphanic „The Third Wave Experience” – Ron Jones and students

The Third Wave Experience was an experiment created by California high school history teacher Ron Jones in 1967 to explain how the German population could accept the Nazi regime before the Second World War. The paper presents in details the course of this experiment, analysis and assessment of teacher’s attitudes and activities as well as factors conditioning students involvement. Analyzes conducted in the paper indicate an epiphanic character of The Third Wave Experience.

Keywords: epiphany, Ron Jones, The Third Wave Experience, ethics, simulation method.

Epifaniczne „Doświadczenie Trzeciej Fali” – Ron Jones i uczniowie

Doświadczenie Trzeciej Fali było eksperymentem przeprowadzonym w 1967 roku przez Rona Jonesa, nauczyciela historii w jednym z kalifornijskich liceów, aby wyjaśnić swoim uczniom, jak Niemcy mogli zaakceptować nazistowski reżim przed II Wojną Światową. W niniejszym artykule przedstawiono dokładny przebieg eksperymentu, analizę i ocenę postaw i działań nauczyciela, a także zaprezentowano czynniki, które wpłynęły na zaangażowanie uczniów. Przeprowadzone analizy wskazują na epifaniczny charakter Doświadczenia Trzeciej Fali.

Słowa kluczowe: epifania, Ron Jones, Doświadczenie Trzeciej Fali, etyka, metoda symulacji.